

124. Jezus Zadaje Pytanie ... Jaka Jest Twoja Cena? ...

Czy Chcesz Oddać Swoje Stare Życie Dla MNIE?

5 września 2015 r. - Słowa od Jezusa do Siostry Klary

(Clare) Pan jest z nami, Heartdwellers (Mieszkańcy serca), a Jego błogosławieństwo spoczywa na nas. Dał mi trudną wiadomość, bardzo interesującą. Gdy dziś wieczorem czekałam na Pana, On zaczął mówić ...

(Jezus) "Czekanie jest cudowne".

(Clare) I pomyślałem sobie: "Nie sądzę, że to pójdzie zbyt dobrze, Panie ... nie sądzę, żeby ktokolwiek sądził, że czekanie jest cudowne!" To był kierunek, w którym On wchodził, więc bardzo chciałam usłyszeć, co ma do powiedzenia.

Jezus zaczął ... "Czekanie jest cudowne!" (Innymi słowy, oczekiwanie na Wniebowzięcie jest cudowne.) Dlaczego tak mówię? Ponieważ daje ci jeszcze jedną szansę na spełnienie swoich marzeń i wyprodukowanie owoców dla Królestwa. "

"Ci z was, którzy boleją nad czekaniem, nie wypełniają w ogóle Mojej woli. Jesteście w swojej własnej woli i skupiacie się na sobie. Przyjrzyjcie się głębiej swojemu własnemu życiu, a zobaczycie, że nie jest to tylko problem wynikający z nieuchronnego Pochwycenia, jest to trwająca całe życie niepełnosprawność - lub brak zdolności. Za nim stoi leniwiec. Pozostajecie w tyle wypełniania swojego celu na Ziemi, wykorzystując wszystkie talenty, które wam dałem. "

"Jak możecie wiedzieć, że jesteście w Mojej woli? Kiedy jesteście w Mojej woli, wasze życie jest wibrujące i wypełnione celami. Macie czego oczekiwać każdego ranka. Rośnięcie w życiu przypisanym wam. Szukaliście swojego celu w życiu i znaleźliście go. Jesteście wykorzystywani przez Mnie. "

"Niektórzy z was wciąż czekają na skrzydłach na pracę, którą dla was przygotowałem. Niektórzy z was naprawdę są teraz w formacji i nie są jeszcze gotowi, by wyruszyć na misję, ale wyczuwacie, że macie misję i że jesteście przygotowywani. Niektórzy z was wybrali własną drogę nad Moją. I zastanawiacie się, dlaczego nie jesteście szczęśliwi. Clare, podziel się z nimi tym, co mi zrobiłaś, kiedy cię wezwałem. "

(Clare) Cóż, już o tym mówiłam, że chodziłam do ładnego, klasy średniej kościoła, po północnej stronie Phoenix, podczas gdy mój ówczesny mąż jeździł na Uniwersytet Arizony studiując sprawy publiczne. Robiłam wszystko, co w mojej mocy, aby wspierać jego karierę, w tym sensie że ubierałam go w odpowiednie ubrania, dekorowałam dom, aby się właściwie prezentował, na coś co wyglądało na sukces.

Jego rodzice płacili rachunki a my żyliśmy wygodnie. Między jego ojcem a nami panowała alienacja, ponieważ jego tata był na wysokiej pozycji na uniwersytecie, finansując studentów. I jego tata chciał zobaczyć, jak syn osiąga coś w życiu, a nie tylko obsługuje stoły.

Tak się złożyło, że czuliśmy się powołani do Młodzieży Z Misją, YWAM, w Holandii - a przynajmniej to ja czułam, że coś naprawdę szarpało mnie za serce w tym kierunku. Tak więc zaczęliśmy naprawdę próbować rozpoznać wolę Bożą dla nas.

W tym sezonie Richard Wurmbrand, założyciel "Głosu Męczenników" przybył, aby w środę wieczorem przemawiać w naszym kościele i mówić o bogactwie, jakie mieliśmy, ale pytał jak bardzo byliśmy szczęśliwi w naszym dostatku? Mówił także o tym, jak niektórzy z nas zostali wezwani do misji, ale wszyscy mieliśmy swoją cenę. Spojrzał prosto na mnie, chociaż siedziałem po przeciwnej stronie skrzydła w kościele i powiedział: "Jaka jest twoja cena?" Wow! To uderzyło mnie jak kula w serce!

W tym czasie kościół miał jednego misjonarza, którego wysyłali, młodą samotną dziewczynę do pracy w biurze misji. My byliśmy parą po trzydziestce z trojgiem dzieci i chcieliśmy wyjechać z Youth With a Mission na szkolenie, ale potrzebowaliśmy 5000 \$. Kościół wcale nie był zainteresowany finansowaniem nas.

Jedyną rzeczą wartą tego rodzaju pieniędzy, jaką mieliśmy, było nowe kombi, które ojciec mojego męża właśnie kupił dla nas i podarował w prezencie. Właśnie stosunki rodzinne poprawiały się, prawda - i dali nam ten prezent. I oczywiście, aby pójść z YWAM, musielibyśmy poświęcić ten dar i całkowicie zrazić jego ojca.

Miałam naprawdę głęboką niepewność co do całej tej sprawy, a jedną z nich był mój związek z mężczyzną, którego poślubiłam. Coś nie było w porządku. Nie byliśmy na tym samym etapie zrozumienia siebie nawzajem i myślałam: "Świetnie. Dotrzemy tam, do tego obcego kraju i rozstaniemy się, a ja będę bezradna z trojgiem dzieci.

Myślałam cieleśnie, naprawdę. Moje serce krzychało, by iść, a moje ciało mówiło: "Uważaj! Bądź ostrożna." "Wiesz, bądź bezpieczna.

Pamiętam, że tak poważnie braliśmy to pod uwagę, że miałam nawet absurdalny pomysł, że potrzebuję ubrania na podróż do Europy. Moja matka zamówiła dla mnie ubrania na miarę. To było tak, jakbym rozważała fantastyczną rolę w sztuce lub coś takiego. W końcu sprzedaliśmy nasze serca za samochód o wartości 5.000 USD i związek z jego ojcem, który wkrótce potem się rozpadł.

I miałam sen. W tym śnie byłam na statku wycieczkowym. Kapitan poprosił mnie o rozmowę; znajdował się na poziomie statku pod głównym pokładem. Weszłam w miejsce jego obecności, był to wysoki blondyn, czysto ogolony i bardzo przystojny w swoim białym garniturze. Powiedział ... "Pan zawołał. Spóźniłaś się, ale On zadzwoni ponownie." Potem się obudziłam. Od razu wiedziałam, że dokonaliśmy złego wyboru i bardzo się zasmuciłam.

Niedługo potem nasze drugie dziecko musiało poddać się nagłej operacji z powodu zagrażającej życiu blokady jelit. Po trzech miesiącach mojego i męża życia na bezrobotnym on zdecydował, że wróci do szkoły, i wróciliśmy do naszego przytulnego, mieszczańskiego stylu życia. Ale nie byłam szczęśliwa; było płaskie i pozbawione prawdziwej, głębokiej esencji.

Następnym razem, gdy Pan zawołał, robiliśmy to samo, ale w Annapolis w Marylandzie. A po 2 semestrach mój mąż został zredukowany przez szkołę do jednego przedmiotu, w którym nie był zbyt dobry.

Tym razem miałam inspirację, za którą podążyłam, a on podążył za mną, ponieważ nie miał prawdziwej wizji. I zrobiłam skok z całkowitej zależności od zamożnych rodziców do całkowitego polegania na Bogu i życiu tylko dla Niego.

W końcu znaleźliśmy się w chacie z papy na zboczu góry w Poconos w Pensylwanii; cieknąca woda, kiedy padało, skrapiając drewno opałowe w przenikliwym zimnie, teraz z moim czwartym dzieckiem, zaledwie dwumiesięcznym, żyjąc w radykalnym biblijnym ubóstwie. Nauczanie w domu jednego dziecka i kąpiel mojego noworodka w umywalce na podłodze. Ale szczęśliwa? Och, mój Boże, nigdy nie byłam tak szczęśliwa w moim życiu.

Całe moje życie krążyło wokół Pana, mojego męża i moich dzieci. Dowiadaliśmy się o tym, jak stać się częścią chrześcijańskiej społeczności związanej ze społecznością Johna Michaela Talbota w Arkansas. Oddałam wszystkie, oprócz najbardziej użytecznych ubrań, jakie miałam, wszystkie moje piękne antyki, piękne meble, zastawę stołową i przejawy naprawdę wygodnego stylu życia. I klasyczne rzeczy, wiesz, jak przedmioty kolekcjonerskie ... i zredukowane do niezbędnych potrzeb. Znalazłam w życiu zupełnie nową wolność, o której nie miałam pojęcia. To było nasze drugie wezwanie od Pana.

Krótko po tym mój mąż mnie opuścił, ponieważ nie chciał mieć nic wspólnego z tym stylem życia ... chciał zrobić coś na świecie i być bogatym.

(Jezus) "Widzicie, moje dzieci, były ofiary, które musiały zostać uczynione. Wygodny styl życia lub życie na krawędzi dla Mnie. Decyzje o życiu małżeńskim z dziećmi, które trzeba było podjąć. Relacje i bezpieczeństwo zostały porzucone, ponieważ wzywałem ją do innego kraju, krainy Mojej woli, gdzie rzeczy po prostu wyrastają z ziemi i wpadają w twoje ręce, kiedy ci to zapewniam. Jest jednak pewna deprivacja, pogarda, lekceważenie i brak poczucia bezpieczeństwa, dopóki nie nauczysz się odpoczywać we Mnie. "

(Clare) Przy okazji, chciałam tylko powiedzieć na boku - to małżeństwo nie było w Bożej woli; to małżeństwo było w ciele. Wierzymy, że kiedy Bóg łączy ludzi razem, powinni pozostać razem. Jeśli Pan nie doprowadził do tego małżeństwa, to nie jest tak naprawdę, jak powinno być w Nim. I nie wytrzyma ani nie przyniesie owoców w takim stanie.

(Jezus) "Wielu z was ma dla Mnie bardzo mocne serca, ale nie jesteście w stanie wyskoczyć z waszej strefy bezpieczeństwa, aby spełnić Moją wolę. Myślicie tak, jak myśli świat, i jako taki wasz czas jest zajęty przez światowe sprawy. Pracujesz dla bezpieczeństwa dachu nad głową, samochodu, jedzenia i ubrania, i bez względu na to, czy przyznajesz się do tego, czy nie, aprobaty przez innych, nawet w niektórych przypadkach, twoich rodziców.

"Chciałbym, abyście zadali sobie pytanie: Czy jestem szczęśliwy i spełniony? Czy to jest życie, które chcę przez następne 20 lat? "Ok, nie zrozumcie mnie źle, nie powiedziałem, że będziecie tu przez kolejne 20 lat! Nie, powiedziałem:

"Czy możesz sobie wyobrazić życie w tym stylu życia i bycie szczęśliwym przez następne 20 lat, czy też ten pomysł sprawia, że masz naprawdę pytania i wątpliwości?"

"Czy widzisz, jak się starzejesz i jesteś zadowolony w tym życiu, czy brakuje czegoś strasznie ważnego? Czy istnieje niespełnione pragnienie dzielenia się Ewangelią i życia wolnego jak ptaki? Czy istnieje pragnienie bycia w służbie i zobaczenia innych uzdrowionych i bezpiecznych w Moich ramionach? Czy jesteś szczęśliwy pracując dla świata i przyczyniając się do tego, co możesz i gdzie możesz? Żyjąc według „status quo” (istniejący stan rzeczy)."

"Teraz zostawię was tymi myślami. Jaka jest Wasza cena? Czy nie powiedziałem wam, abyście realizowali swoje marzenia i nadal pracowali, podczas gdy na Mnie czekacie? Czy jest to czysta męka, czy radość przeżywania kolejnego dnia, aby zrobić jeszcze jedną rzecz na przyjście Królestwa? Czy wyczekujesz swojego czasu czy przebywasz we Mnie? "

"Chcę zobaczyć, jak wyskakujesz w kierunku, o jakim marzyłeś, ale powstrzymałeś się od robienia z powodu Pochwycenia lub z powodu egoistycznych pobudek osobistych, takich jak Clare. Chcę zobaczyć, jak się wyrwacie i podążacie za najwyższym celem w waszym życiu - celem, dla którego zostaliście stworzeni na tej Ziemi. "

"Kiedy będziesz w tym miejscu, będziesz w Mojej woli i będziesz o tym wiedział. Twoje życie przyniesie owoce wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz, bez względu na to, czy będzie to mały owoc w kuchni zupy, czy więcej owoców w Mozambiku. Każdy z was musi podjąć decyzję. Nie obchodzi mnie, czy masz 16 czy 60 lat. Clare wyruszyła, gdy miała 40 lat i czworo dzieci."

"Nic z tego nie jest ważne. Ważne jest: czy jesteś spełniony? Czy czujesz, że życie Cię oszukało? Nigdy nie jest za późno, aby dokonać tej zmiany, pójść za Mną i podążać za głosem serca ... nigdy nie jest za późno. A ci z was, którzy są starsi, nosicie mądrość i dojrzałość, której brakuje młodszemu pokoleniu, a nadal macie wiele do przekazania. Nie daj się zastraszyć myślą, że jesteś za stary. To kłamstwo z piekła. Clare nie zajmowała się muzyką, dopóki nie skończyła 58 lat i spójrz na to, co mogłem dla niej zrobić i przez nią.

"Wszystko, o co was proszę, to dobre chęci. Chęć uwolnienia się z pudełka, które stworzyłeś dla siebie z powodu strachu i niepewności. Nie musisz się bać, jeśli dokonujesz wyborów dla Mnie. Już cię osłoniłem i każdą potrzebę przewidziałem, zgodnie z Moim Miłosierdziem i Moją Wolą. Pytanie brzmi: czy chcesz zapomnieć o sobie i żyć dla Mnie? "

"Czy jesteś gotów zaprzeczyć się samego siebie, podnieść swój krzyż i iść za Mną? A może jesteś jak bogaty młody władca ... wymyślając wymówki. "Ale mam tak wiele dobytku! Co? Porzucić moje dziedzictwo? O nie, nie mogłem tego zrobić! Z czego chcecie zrezygnować ze względu na Moje Królestwo i głęboką wewnętrzną radość, jaką odczujecie w Mojej woli, pracując ze Mną, by zbawiać dusze? Krótko mówiąc: "Jaka jest twoja cena, dziś wieczorem?"

"Moje błogosławieństwo spoczywa na was, gdy badacie swoje serca. Mój Duch jest z wami, Ja nie opuszczę was w czasie przeszukiwania waszych serc aby odpowiedzieć na to pytanie. Przyjdę do was."